



Uniwersytet Zielonogórski  
INSTYTUT FILOLOGII GERMAŃSKIEJ  
al. Wojska Polskiego 71a  
65-762 Zielona Góra  
tel./fax. +48-68-328 31 45



Zielona Góra, dnia 31 maja 2016

prof. UZ dr hab. Paweł Zimniak  
Instytut Filologii Germańskiej  
Uniwersytet Zielonogórski  
al. Wojska Polskiego 71 A  
65-625 Zielona Góra  
tel./fax. 068 3283145  
E-mail: [p.zimniak@ifg.uz.zgora.pl](mailto:p.zimniak@ifg.uz.zgora.pl)  
Tel.: 790 65 09 17

### Recenzja

pracy doktorskiej mgr Marka Szałagiewicza: „Gewalt in der Popkultur – Poggewalt? Zum Gewalt- und Körperdiskurses in der Popkultur am Beispiel der deutschsprachigen Popliteratur der 1990er und 2000er Jahre” / „Przemoc w popkulturze – Przemoc popkulturowa? O fenomenie dyskursu przemocy i ciała na przykładzie popliteratury niemieckojęzycznej lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych”, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Sławomira Piontka, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Neofilologii, Instytut Filologii Germańskiej.

Przedłożona do recenzji praca doktorska Marka Szałagiewicza obejmuje łącznie 334 strony, jest dyskursem prowadzonym dobrą niemiecką, zaskakującym nie tylko kompleksowością dociekań, lecz również intelektualną suwerennością Autora. Od strony metodologicznej dadzą się wyróżnić dwie główne linie badawcze:

Sens konstytutywnego tropu badawczego zachowuje w pracy Autora z jednej strony kategoria władzy i przemocy. Nowoczesne myślenie antropocentryczne nie może zaprzeczać istnieniu różnych jej form i przejawów. Przywoływane i analizowane nazwiska i teksty socjologiczno-kulturoznawczego dyskursu władzy i przemocy takie jak np. Max Weber i Norbert Elias (s. 29, 31), Walter Benjamin (s. 39-46), Hannah Arendt (s. 33, 38), Michel Foucault (s. 42), Zygmunt Bauman (s. 31-33), Wilhelm Heitmayer i John Hagen (s.22-24), Peter Imbusch (s. 18, 25) nie są dziełem przypadku, lecz świadomym, selektywnym, krytycznym i umiejętnym prowadzeniem dyskursu w kontekście własnych rozważań. Władza i przemoc funkcjonują w różnych manifestacjach funkcjonalnych podsystemów polityki, prawa, gospodarki i sztuki i są

nieodłączną konfiguracją stosunków międzyludzkich. Można powiedzieć, że archeologia wiedzy Michela Foucault, jego wola wiedzy jako wola władzy, funkcjonuje również jako archeologia władzy i uznać, że władza, której sprawowanie niekoniecznie musi przeradzać się w przemoc, staje się nadrzędna wobec praktyk ludzkiego myślenia i działania, wprowadzając w nie różne układy zależnościowe i hierarchiczne. Określone praktyki ludzkiego myślenia i działania, w tym podejmowane decyzje, nie są więc wolne od elementów władzy i przemocy, która może nabierać form widocznych, jednoznacznie manifestowanych lub przejawiać się w sposób ukryty, zawoalowany i utajony, być zastosowana (również przez suwerena) w sposób systematyczny lub incydentalny, okazać się przymusem skutecznym lub nieskutecznym, być przemocą stosowaną czynem i słowem, skierowaną wobec jednostek i całych kolektywów, odbieraną jako ewidentne zaburzenie przestrzeni lub jako szansa na inne człowieczeństwo (np. odniesienie Autora do Waltera Benjamina: s. 39-46). Władza i przemoc są również elementami składowymi skrupulatnej obserwacji społeczeństwa z jego różnymi podsystemami (polityka, prawo, gospodarka, religia, sztuka), którego oczekiwana forma jako pewna całość w pojęciu władzy i działających w jej imieniu 'kontrolerów' nie powinna wymykać się spod kontroli. Odnosząc się do Foucault można powiedzieć, że zakaz ogólny (das generelle / kategorische Verbot) i zakaz specyficzny (das spezifische Verbot) są naturalnymi mechanizmami wykluczenia i elementami składowymi określonego porządku dyskursu a samo wykluczenie tylko jedną z cech i właściwości sprawowania władzy. Nieustanny prezentyzm władzy i przemocy rodzi często konieczność powstawania przeciw-władzy i przeciw-przemocy, której ukonstytuowywanie się nie rezygnuje również z możliwości podjęcia nacechowanych przymusem działań selekcyjno-wykluczających. Marek Szałągiewicz uznaje klasyfikację fizycznej przemocy Jana-Philippa Reemtsma (s. 27, 78-84) z jej podziałem na przemoc lokującą (lozierende Gewalt), raptyną (raptive Gewalt) i autoleliczną (autotelische Gewalt) za szczególnie produktywną i przydatną w analizach powieści Tima Staffela „Terrordrom” i „Heimweh”, Thomasa Hettche „Nox” (s. 200-223), Christiana Krachta „Faserland” (s. 163, 213, 224-245), Benjamina von Stuckrad-Barre „Soloalbum” (s. 246-264) i Jörga-Uwe Albiga „Velo” (s. 265-301). Przemoc lokująca polega na dyslokacji, uprowadzeniu i przesunięciu lub wyeliminowaniu ciał dlatego, że przeszkadzają i irytują lub chcemy wejść w posiadanie dobra, którego nie posiadamy, które posiadają i którym dysponują inni (s. 80). Przemoc raptyna nastawiona jest na posiadanie i wykorzystanie ciała, również w sensie seksualnym np. w akcie gwałtu, dla zaspokojenia określonych potrzeb sprawcy

(s. 81). Przemoc autoteliczna potrafi wybuchnąć nagle i niespodziewanie, jest przemocą dla samej przemocy, nastawioną na zniszczenie ciała (s. 81-83), należąca do człowieka patologicznego, który dopuszcza się przemocy w sposób nieprzewidywalny, przypadkowy i niekonwencjonalny, a po jej zastosowaniu potrafi dokończyć picie coca-coli i jedzenie hamburgera. Podstawowym medium we wszystkich trzech rodzajach przemocy fizycznej jest ciało, które zajmuje określone miejsce w przestrzeni, i ciało jako miejsce kontaktu i styczności ze światem zewnętrznym, piękne lub brzydkie, składające się z krwi, którą można upuścić, szeroko rozumianych organicznych, miękkich wnętrzości, które można uszkodzić lub ‚wybebeszyć’ i kości nadających się do ‚pogruchotania’.

Konfiguracja władzy i przemocy nie musi być konieczne utożsamiana z cielesnym, ekscesywnym ujarzmieniem i udręką, z karami i torturami wynikającymi z forsowania – również przez suwerenów sprawujących władzę – rozstrzygnięć przemocowych, które naruszają fizyczną i psychiczną integralność systemów kognitywno-emotywnych. Władza to niekoniecznie przymus analizy mocnych i słabych stron przeciwnika, dążenie do jego ujarzmienia, osłabienia, pokonania i ostatecznej eliminacji, to niekoniecznie przymus stosowania przemocy wobec ciała, stosowania przemocy wobec różnych form manifestacji życia, wobec narodzin, choroby i śmierci, wobec stosunku dobrobytu i ubóstwa czy też wobec prawdy. M. Szałagiewicz nawiązał krytycznie do ‚filozofii przemocy’ Ernsta Jüngerera, do bólu i cierpienia w połączeniu z dyskursem ciała (s. 54-65). Władza posiada charakter dyscyplinarny lub dyscyplinujący, normalizujący, ‚porządkujący życie’ i może się on objawiać również przez zastosowanie bardziej wysublimowanych technik kontrolowania, nadzorowania, ograniczania i karania. Władza i przemoc nie są oderwane również od gry językowej lub jak to określił Foucault: władza i przemoc są wpisane w słowo, są nieodłącznym elementem składowym dyskursu, układającym jego hierarchiczność, miejsce wartości i poszczególnych aktorów. Ludzki podmiot nie porusza się więc i nie porusza w przestrzeni absolutnej, nieograniczonej i bezbolesnej wolności. Jego coraz większa refleksyjność powinna potrafić zrozumieć coraz większe uwikłanie w kontrolno-nadzorcą bezpośredniość codziennego doświadczenia, które w przypadkach skrajnych może generować ciała ujarzmione i uprzedmiotowione dusze.

Drugim tropem badawczym M. Szałagiewicza jest połączenie fenomenu władzy i przemocy z szeroko rozumianą popkulturą i literaturą, w tym dokonanie szczegółowego rozróżnienia pojęć „Popularkultur / Populärkultur” jako niezwiązanych lub związanych z

aktywną działalnością odbiorcy (s. 97-98) i przeciwstawienia im pojęcia „Popkultura” (s. 99-107) jako nawiązującego do pop-artu i artystycznego operowania wytworami kultury popularnej. Autor nie wstydy się przy tym pozostawania z jednej strony – co podkreśla jednoznacznie we wstępie swojej pracy doktorskiej – w nurcie hermeneutycznym, podkreślając konieczność pracy z tekstami fikcjonalnymi, które są przecież składnikiem bazowym pracy filologa-literaturoznawcy, z drugiej strony odważnie eksponuje rozdziały – nazwijmy je – teoretyczne, które stanowią nie tylko tło i uzupełnienie analizy literaturoznawczej, lecz funkcjonują również jako samodzielne i mocno ugruntowane części składowe pracy, ukazując szeroką wiedzę i suwerenność Autora w posługiwaniu się pojęciami i krytycznym rozpatrywaniu poszczególnych dezyderatów teoretycznych, w tym dotyczących popkultury (m.in. Diedrich Diederichsen: s. 97-103; Rainald Goetz: s. 156; Moritz Baßler: s. 6, 184; Johannes Ullmaier, Frank Degler i Ute Paulokat: s. 157, 187).

Komunikacja w ogóle, jak mówił Foucault w *Porządku dyskursu*, i komunikacja w podsystemie sztuki i literatury nie mogą być i nie są wolne od przemocy, również dlatego, że władza i przemoc są wpisane w słowo lub szerzej rozumiany znak. Przemoc nie jest zjawiskiem pozaspołecznym i anormalnym a twórcy nie powinni poddawać się naciskowi władzy, naciskowi posiadaczy jedynej prawdy w imię fałszywie rozumianej społecznej harmonii, stabilności i równowagi. Marek Szałagiewicz pokazuje w swojej pracy, że przemoc nie jest zaprzeczeniem dobra i ogólnego sensu życia, a przemoc kreowana przez popkulturę i literaturę jest rodzajem wentyla, katarsycznego oczyszczenia, naturalnym dążeniem do subwersyjności i rewolucyjności (s.103), transformacją funkcjonującego „kołowrotu wydarzeń”, roszadaniem granic przez kreatywne operowanie materiałem rzeczywistości i nieuznawaniem dychotomii kultury wysokiej i niskiej (s. 104). Przy analizie różnych faz rozwoju, intensywności percepcji, znaczenia i oddziaływania popkultury i literatury, form etykietyzacji, słabnięcia określonych trendów (s. 148-178), rozmywania się granic (s. 180) podkreślona została również rola dadaizmu (s. 107), czasopism (s. 158, 160), „Beat Generation” i muzyki pop (s. 108-120). Twórcy popkultury nie są ani zobligowani do pełnienia roli pochlebców władzy, produkowania artystycznych banałów i literatury „ujarzmionej”, ani do szerzenia trendów, które zapewniałyby równowagę i stabilność represyjnej codzienności, ponieważ dopiero takie działanie mogłoby prowadzić do prawdziwej dezintegracji systemu. Dążeniom do (czasem siłowego) zabezpieczenia homogeniczności przestrzeni towarzyszą zawsze określone działania dotyczące utrzymania lub ustanowienia jej

heterogeniczności. Marek Szałagiewicz docenił w swojej pracy postać Rolf Dietera Brinkmanna<sup>1</sup> (s. 147-156, 185) i jego popkulturowe techniki walki z codziennością. W tym kontekście wytwory popkultury funkcjonują z jednej strony jako konfrontacyjność i pewien gest rebelii przeciw establishmentowi (s. 145) w sensie złamania perspektywy, użycia i pokazania codzienności w innych kontekstach, jako tendencja przeciw przywłaszczaniu dyskursów przez wykluczenie niewygodnych, izolację „trędowatych i obłąkanych”, tworzenie populacji odizolowanych, skazanych na banicję i milczenie. Z drugiej strony popkultura to również swego rodzaju formująca „strategia życia” (s. 123) i afirmacja konsumpcyjności (s.116-131) ze wszechobecną ekonomią ciał i intensywnym generowaniem przyjemności. Potencjał estetyczny i świat przeżywany łączą w sobie elementy zachwyty i przerażenia cielesnością uprzedmiotowioną i udreconą (s. 143), ciałem sprzedajnym, sponiewieranym i zdruzgotanym. Oddając się warunkom gry, podmiot robi z siebie w pewnym sensie przedmiot a autonomia i samourzeczywistnienie, indywidualizacja działania, realizacja wolności i wyzwolenia stają się w pewnym stopniu fikcją, również ze względu na daleko posuniętą i wszechobecną uniformizację zespolonych elementów świata indywidualnego i kolektywnego (s. 131). W nawiązaniu do Wolfganga Welscha i Leslie Fiedler Autor stara się uchwycić cechy charakterystyczne czasu postmodernistycznego (s. 132-133, 133-148), w którym to m.in. tożsamość, również tożsamość tekstowa, ulega znacznemu rozchwianiu i degradacji – jest to opcja, do której niekoniecznie należy się przyłączać – , a pop jako sztuka „drugiej płaszczyzny” (Kunst zweiter Ebene: s. 105) i dążenie antykanoniczne (s. 137-138) wpisuje się w strategię odnowy. Staje się to możliwe nie przez kontrolowanie, izolowanie lub eliminowanie wydarzeń uznanych za tzw. „anomalię”, zaburzających „harmonię” systemu, lecz przez akceptację graniczności / „liminalności” (s. 142) i przekraczania granic. Wynika to m.in. z dokonanej przez Autora analizy protokołów rozmów popkulturowego kwintetu (Joachim Bessing, Christian Kracht, Benjamin von Stuckrad-Barre, Eckhart Nickel i Alexander von Schönburg) w hotelu Adlon, dotyczącej generacyjności, krytycznej diagnozy czasu jako swoistej Tristesse royale (s. 169,170, 172, 197-200), w której uczestniczą również adolescencyjne kreacje „wszechpotęgi” (Allmachtsphantasien: s. 139-140). Popkultura i wpisana w nią przemoc stała się naturalną rzeczywistością świata pluralistycznego,

---

<sup>1</sup> Należałoby koniecznie uwzględnić obszerną pracę: Fauser, Markus (Hg.): *Medialität der Kunst. Rolf Dieter Brinkmann in der Moderne*. Bielefeld: transcript 2011, w tym artykuł recenzenta: P.Z.: *Piloten – Orangensaftmaschinen – (Augen)Blicke. Zu Rolf Dieter Brinkmann Raumkonstellationen* (tamże, s. 229-242) i Arletty Szmorhun dotyczący konstrukcji i dekonstrukcji kobiecego ciała: *Rolf Dieter Brinkmanns Konstruktion und Destruktion des weiblichen Körpers* (tamże, s. 257-270).

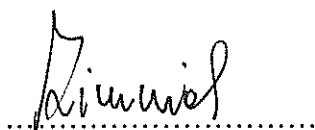
częścią składową otwartej debaty i wynikiem procesu liberalizacji przestrzeni publicznej, i nie może być w tym nic dziwnego, ponieważ Heinrich Popitz lokował przemoc w kontekście akcyjnej władzy (Aktionsmacht als Verletzungsmacht) i zawsze możliwej opcji działania społecznego, którego wynikiem może być różnego rodzaju doznawanie straty przez innych (s. 7-78). System nie może przecież funkcjonować jako całość jednolita a zaburzenie (Störung), jak mówił Niklas Luhmann, jest wręcz jedną z koniecznych cech systemu, gwarantującą niejako jego dynamiczność i istnienie. Zaburzenie nie może być więc pojmowane jako notoryczne przeszkadzanie w istnieniu innego, odmiennego, zróżnicowanego, a operacje dyferencjacji, wytyczania i mnożenia granic nie powinny w przypadku kontroli systemów symbolicznych konsekwentnie ograniczać fenomenów uznanych za systemowo niekompatybilne i prowadzić do ich całkowitego wykluczenia i zaniku. Reprodukacja komunikacji z wcześniejszych komunikacji, operacyjna zamkniętość systemu i jego dążenie do wewnętrznej integracji nie polega bowiem wg Luhmanna na tym, że eliminuje się z niego komunikacje uznane za szkodliwe dla jego równowagi (systemisches Gleichgewicht).

W tym miejscu chciałbym przekazać Autorowi kilka uwag krytycznych, które nie mają jednak zasadniczego wpływu na ogólnie bardzo wysoką ocenę pracy:

- 1) Rozdział 2: Methodologischer Ansatz sporo obiecuje, ale szczegółowe i sensowne rozwinięcie znajduje się dopiero w rozdziale 3, czyli lepszym rozwiązaniem byłoby połączenie np. Methodologischer Ansatz – Zu Verbindungslinien zwischen Pop, Gewalt und Postmoderne.
- 2) Przy analizie i ocenie pracy nie można nie dostrzec dążenia Autora do uzyskania możliwie szerokiego zakotwiczenia pracy w dyskursie władzy i przemocy, któremu towarzyszył z pewnością strach, żeby niczego nie pominąć i nie narazić się na zarzut recenzenta, że w pracy nie uwzględniono np. tekstów Galtunga, Imbuscha, von Throty czy innych. Dążenie takie jest w pracach kwalifikacyjnych skądinąd zrozumiałe i nie jest cechą charakterystyczną wyłącznie młodych literaturoznawców, którzy przy całej doniosłości swych literaturo-/kulturoznawczych produktów – w tym również germanistycznych – powinni się czasem zadowolić redukcją kompleksowości, ograniczeniem przedmiotu badań i skromnością działań tekstowych dla uniknięcia efektu „too much”.

- 3) W pracy widoczne jest nierównomierne rozłożenie podrozdziałów z ewidentnie zachwianymi proporcjami, za dużo wcięć przy numerowaniu (np. 3.1.2.1.1, 3.1.2.2.3 etc. – patrz: spis treści), a budowane pod-pod-pod-podrozdziały nie przyczyniają się do uzyskania przejrzystości struktury pracy.
- 4) Część analityczna dot. wybranych tekstów literackich Christiana Krachta, Benjamin von Stuckrad-Barre, Thomasa Hettche i Jörga-Uwe Albiga – pomijając krótkie analizy powieści Tima Staffela „Terrordrom” i „Heimweh” – zaczyna się praktycznie dopiero na stronie 200. Powstaje więc wrażenie pewnego ‚rozhuśtania’ proporcji między – nazwijmy to – ramami teoretycznymi pracy (theoretischer Interpretationsrahmen) a częścią analizy literaturoznawczej.
- 5) Danksagung proponowałbym umieścić oddzielnie, nie we wprowadzeniu (s. 9).

Jednoznacznie stwierdzam, że dysertacja Marka Szalągiewicza spełnia wymagania ustawowe, wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Ze względu na kompleksowość i sumienność wykonanej pracy badawczej wnioskuję również o **wyróżnienie** i opublikowanie dysertacji.



(podpis)